

Gazetka Szkolna Gimnazjum Językowego z oddziałami dwujęzycznymi im. Unii Europejskiej w Radomiu

SLOGAN

Numer 5 2015/2016



KALENDARIUM MARZEC/KWIECIEŃ



Przygotowania do Canada Day



Canada Day



VIII Radomski Festiwal Nauki



Spotkanie Wielkanocne



REALIZACJA PROGRAMU PROFILAKTYCZNEGO 2016

W TYM NUMERZE::

Bookface 2

Untitled txt. 3

Gorący Kubek 4

Kino Hit 5

Wyczyny 6

Felieton 7

Coś 8

Z ostatniej chwili

Emilia Klochowicz 3bb

Bookface

„„Panika”

Od samego początku byłam sceptycznie nastawiona do książki Lauren Olivier pt. „Panika”. Pomimo zachęcającego wyglądu, wstyd się przyznać, ale z całą pewnością należę do grona osób oceniających książki po okładce, nadal mnie do siebie nie przekonywała.

Wydawało mi się, że opis na końcu jest zbyt wydumany, a cała fabuła dosyć oklepana. Kiedy pierwszy raz o niej usłyszałam, pomyślałam, że niewiele będzie się różniła od takich książek jak „Igrzyska śmierci”, „Rywalki” czy „Endgame”, gdzie we wszystkich powieściach z góry można założyć już, kto wygra, ponieważ żaden autor nie odważy się uśmiercić głównego bohatera.

Akcja całej książki rozgrywa się w małym miasteczku – Carp, gdzie jest tylko jedna szkoła i niemal każdy zna każdego. Tam powstała gra – Panika. „Nikt nie wie, kim są sędziowie, którzy wymyślają zadania i czuwają nad przebiegiem rywalizacji. Uczestnicy zostają zmuszeni do presu-

nięcia własnych granic, do wyjścia poza strefę bezpieczeństwa, do stawienia czoła najgłębszym lękom.” Po przeczytaniu pierwszych 20

browolnie przystępują do rywalizacji i mają prawo do wycofania się z niej w każdej chwili, chyba że zamiarem autorki było zmylenie czytelnika.

Prawdę powiedziawszy przez całą książkę nie polubiłam, ani jednego z bohaterów. Nie przypadła mi do gustu ani rozemocjonowana główna bohaterka, ani jej koleżanka, która nie wiedziała, czego chce, ani żaden inny bohater. Pomimo tych wszystkich wad, które wymieniłam powyżej, mogę stwierdzić, że książka ta na



www.empik.com

stron książki już stwierdzałam, że jest ona sprzeczna z zamieszczonym na samym końcu opisem. Pomijając fakt, że nie wiem, jak to jest możliwe, że w tak małym miasteczku, nikt nie wie, kim są sędziowie, pragnę zaznaczyć, że uczestnicy sami do-

swój niezwykle sposób mnie urzekła, i choć z pewnością nie będzie ona należała do moich ulubionych, myślę, że za jakiś czas wrócę do Carp i jego mieszkańców. □

Untitled txt.

Mikołaj Binkowski 3bb

Co znaczy być FIT? W skrócie to znajdować się w szczytowej formie poprzez odpowiedni trening i żywienie. Potocznie fitness kojarzy się wyłącznie z aerobikiem, dynamicznymi ćwiczeniami przy muzyce i okazjonalnymi wizytami w siłowni. Tymczasem nowoczesne rozumienie tego pojęcia jest znacznie szersze.

Być fit to być sprawnym fizycznie. W jakimś stopniu wiąże się to z posiadaniem sportowej sylwetki, gdyż systematyczne ćwiczenia zawsze wpływają na zmiany budowy ciała. Ćwiczyć możemy na wiele sposobów. Jeżdżąc na rowerze, poprawiamy kondycję, wzmacniamy mięśnie, a także stajemy się szczęśliwsi, ponieważ już po 30 minutach umiarkowanego wysiłku nasz mózg wytwarza endorfiny – hormony szczęścia, które napełnią nas uczu-

ciem spełnienia i spokoju. Bieganie jest sportem praktycznym i tanim. Do biegania nie potrzebujemy świetnego sprzętu. Wystarczą zwykłe trampki oraz luźne spodnie, aby nie utrudniały nam ruchów. Ta aktywność fizyczna nie tylko poprawia siłę oraz kondycję ale też przedłuża życie. Pływanie jest najlepszym sportem, jeśli chodzi o poprawienie wydolności układu oddechowego oraz krążenia. Pływając, odciażamy kręgosłup a sąsiadujące z nim mięśnie solidnie pracują. Dzięki temu plecy nie będą narażone w przyszłości na skrzywienie, a my samoistnie przestaniemy się garbić. Ćwicząc na siłowni, ogółem wzmacniamy mięśnie. Powodujemy, aby były mocniejsze oraz większe. Oczywiście na siłowni mamy też maszyny oraz zajęcia aerobowe – wydolnościowe np.: bieżnie, rowerki, orbitki. Kolejną ważną sprawą jest dieta. Odpowiednie żywienie poprawia pracę naszego organizmu. Jak jeść oraz co jeść dokładnie sprecyzuje nam dietetyk. Istnieją dwa rodzaje dietetyków : Od zdrowia ogólnego – podaje nam składniki żywnościowe tak aby nie

szkodziły organizmowi a zwały różnego rodzaju ustroju oraz choroby.” Od zdrowia sportowego – do tego dietetyka chodzi o zdrowie sportowcy oraz osoby ćwiczące na siłowni. Taka osoba wskaże nam odpowiednią drogę to tego aby zmniejszyć tkankę tłuszczową. Rozpiska potraw, którą otrzymamy będzie pracowała w symbiozie z naszym organizmem. To znaczy, że składniki, które wchłonnie nasz organizm przysiadujące z nim mięśnie solidnie spieszą rzeźbienie naszego ciała. Podsumowując, aby być FIT, nie trzeba wiele, wystarczy znalezienie motywację, ruszyć się z domu i zacząć uprawiać jakiś sport oraz zdrowo się odżywiać. □

„Być fit to być sprawnym fizycznie. „

Piotr Glijer 3b

Gorący kubek

Czym jest falanga?

W starożytnej Grecji używano wielu technik bojowych, nieznanymi w innych częściach świata. Jednym z przykładów jest falanga, którą w czasach jej świetności uważano za jedną z najlepszych formacji.

Falanga składała się z od kilku do kilkunastu rzędów żołnierzy uzbrojonych w długie piki, okrągłe tarcze oraz średnie, bądź ciężkie opancerzenie. Wojownicy ustawiali się w zwartym szyku, osłaniając siebie nawzajem tarczami. Pierwsze dwa rzędy brały udział w walce. Reszta napierała na ich tyły, nadając impetu w ataku oraz zapobiegając ucieczki z pola walki. Tylne rzędy trzymały broń pod kątem ok. 45°. Celem tego była ochrona przed nadlatującymi w ich stronę pociskami, którym ciężiej przedrzeć było się przez las pik. Styl walki falangi był mocno pasywny i polegał na utrzymaniu przeciwnika na odległość. Falangici bez problemu mogli odeprzeć frontalny atak, nie ponosząc przy tym większych strat, natomiast w przy-

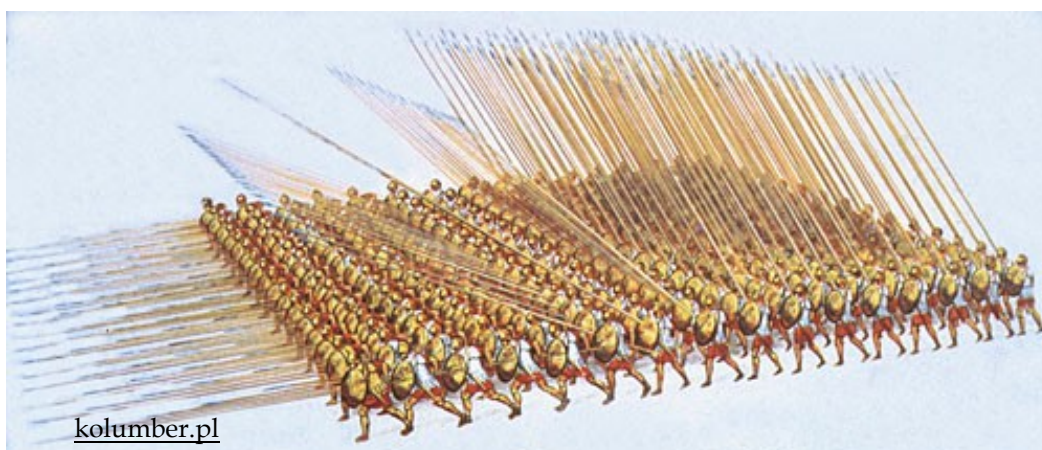
„FALANGA SKŁADAŁA SIĘ Z OD KILKU DO KILKUNASTU RZĘDÓW ŻOŁNIERZY UZBROJONYCH W DŁUGIE PIKI, OKRĄGŁE TARCZE ORAZ ŚREDNIE, BĄDŹ CIĘŻKIE OPANCERZENIE. ”.

padku ataku z flanki lub od tyłu mogli zostać zniszczeni w przeciągu kilku minut. Rozbity szyk nie miał praktycznie żadnej siły uderzeniowej.

Prawdziwa falanga składała się z żołnierzy uzbrojonych w kilkumetrowe piki, lecz w niektórych sytuacjach Hoplici ze znacznie krótszymi włóczniami tworzyli szyk na wzór falangi. Takie ustawienie było bardzo skuteczne w defensywie, ponieważ wojownicy tworzyli ścianę, którą bardzo trudno było rozerwać.

Formacja falangi używana była tylko w państwach Greckich i Hellenistycznych pozostałościach po wielkim imperium Aleksandra Wielkiego. Macedońscy falangici używali trochę dłuższych pik, nazywanych sarissami i byli lepiej opancerzeni.

Falangi przestano używać, kiedy na tereny greckie wkroczyły rzymskie legiony, bez problemu radzące sobie z uważaną dotychczas za niepokonaną formację. □



Kino Hit

Kacper Rosmański kl.3bb

„Creed”

Ostatnio byłem w kinie na filmie pt. „Creed narodziny legendy”. Reżyserem filmu jest Ryan Coogler, a w główne role wcielił się Sylvester Stallone jako Rocky i Michael B. Jordan jako Adonis Creed. Jest to kontynuacja kultowej serii „Rocky” opowiadającej o losach boksera, który dąży do spełniania marzeń. Tym razem Rocky nie jest główną postacią lecz Adonis Creed. Młody chłopak znikąd trafia na ring, gdzie walczy z mistrzem świata. Fabuła filmu jest dość prosta, ale nastrój opowiadania o budowaniu relacji między bohaterami jest interesujący. Rocky to zmęczony życiem i schorowany facet, były mistrz boksu, który nie chce już walczyć. Młody Creed w zasadzie nie wie, kim naprawdę jest. Gdy ich drogi się skrzyżowały, dwaj samotnicy uczą się żyć na nowo.

Adonisa poznajemy, gdy jest niesfornym, sprawiającym kłopoty dzieckiem mieszkającym w sierocińcu. Gdy dowiaduje się, kim był jego ojciec, postanawia pójść w jego ślady. „Nie urodziłeś się z mózgiem, więc zacznij używać ciała” - takie słowa usłyszał młody Balboa od swojego ojca i takim emocjonalnym tropem zdaje się iść „Creed”. To wielki atut w dobie filmów gatunkowych, które mają zazwyczaj wszystko z wyjątkiem prawdziwych emocji. „Creed” to chlubny wyjątek. Od samego początku czujemy, że historia opowiadana jest bardziej sercem niż rozumem. Oglądając film, angażujemy się, kibicujemy i przeży-

wamy wszystko wraz z bohaterami. Nawet podczas walk instynktownie robimy uniki wraz z głównym bohaterem. Nie pozostajemy obojętni i czujemy, że żyjemy przez dwie godziny seansu tą historią. Dzięki tak wyreżyserowanej fabule nie jest to kolejna opowieść o staniu się mistrzem w boksie, ale jest uniwersalną historią o odkrywaniu siebie. Film wzrusza, powoduje emocje i wrażliwość na problemy społeczne środowiska czarnych.

„ OSTATNIO BYŁEM W KINIE NA FILMIE PT. „CREED NARODZINY LEGENDY”. ”.

„Creed narodziny legendy” dostarczył mi wielu niezapomnianych wrażeń. Zawiera wątki miłosne, dużo akcji, dramaturgii i scen komicznych, także każdy znajdzie tam coś dla siebie. Postać Adonisa została świetnie odegrana i dobrze przedstawiona. Stary mistrz przekazuje rękawice młodemu pretendentowi. Robi to z klasą, a my czujemy, że trafiają one w dobre ręce. Dobra reżyseria a także wspaniała gra aktorska pierwszoplanowego duetu sprawiają, że film ten obejrzę powtórnie. □



www.filmweb.pl

Wyczytanie medycyny Monika Wieśniak 3bb

„MITY O MEDYCYNIE ESTETYCZNEJ

Mit 1. Medycyna estetyczna to tylko usuwanie zmarszczek.

Przekonanie, że medycyna estetyczna to tylko i wyłącznie usuwanie zmarszczek to jedno wielkie nieporozumienie. Odmladzanie to jedna z gałęzi medycyny estetycznej, w której obowiązuje zasada: lepiej zapobiegać niż leczyć. Warto zapobiegać powstawaniu zmarszczek i spowolnić procesy starzenia, dbając o jędrność, elastyczność, napięcie skóry stosując zabiegi laserowe, mezoterapię czy masaż twarzy i ciała.

Kolejną niesamowitą rzeczą, którą medycyna estetyczna jest nam w stanie zapewnić jest usuwanie defektów skóry oraz zmian chorobowych. Usuwamy je za pomocą lasera CO2, dzięki czemu rana goi się i nie pozostawia blizn. Możliwe jest zamknięcie także popękanych naczynek krwionośnych na twarzy i nogach, dzięki czemu zapobiegniemy rozwojowi procesów chorobowych. Wiele z tych zabiegów może być symptomem chorób - niekoniecznie dermatologicznych - które objawiają się zmianami na skórze. Medycyna estetyczna ma również ogromne pole do popisu w zakresie usuwania blizn pooperacyjnych, poprawiania struktury blizn po oparzeniach i usuwania tatuaży laserami o krótkim impulsie (lasery Q-switch), które pozwalają dosłownie "wymazać" tatuaż, którego chcemy się pozbyć.

Mit 2 - Należy zacząć zabiegi najpóźniej jak się da.

Wskazaniem do wykonywania zabiegów medycyny estetycznej jest starzenie się skóry. Jest duża liczba kobiet, które w wieku 30 lat mają bardzo zaniedbaną skórę, wymagającą specjalistycznego wsparcia. Jeśli włączymy zabiegi medycyny estetycznej we właściwym momencie - czyli wtedy kiedy zaczynamy zauważać zmiany w wyglądzie skóry, jesteśmy w stanie zatrzymać lub spowolnić procesy starzenia. U osób o "młodszej" skórze już pojedyncze zabiegi dają świetne efekty, u osób, których skóra straciła już jędrność należy wykonać serię zabiegów, żeby uzyskać pożądaną efekt. U młodych osób zabiegi trzeba wykonywać bardzo umiejętnie i delikatnie. Można skorygować doliny łez, drobne zmarszczki w okolicy fałdów nosowo-wargowych lub podać niewielkie ilości botoksu.

Mit 3 – Osoby, które poddają się zabiegom medycyny estetycznej, mają nienaturalne rysy twarzy.

Kiedy medycyna estetyczna pojawiła się w Polsce kilkanaście lat temu wszyscy dążyli do osiągnięcia efektu upiękśnienia twarzy w podobny sposób: korygowano fałdy nosowo - wargowe, "otwierano oko" za pomocą botoksu, wypełniano usta i policzki. Dobrze wykonane zabiegi poprawiały wygląd pacjentek, chociaż sprawiały, że ich twarze upodabniały się do siebie. Jeśli jednak te standardowe wtedy zabiegi wykonywano z użyciem zbyt dużej ilości materiału, prowadziły one do wręcz karykaturalnych efektów: nienaturalnego powiększenia ust i policzków. Twarz nabierała charakterystycznego wyglądu, który niektórzy nazwali "efektem maski". Obecnie medycyna estetyczna ma zapewnić naturalnie młody wygląd. Wymaga to znacznie subtelniejszych środków i kombinacji wielu zabiegów: połączenia technik laserowych, radiofrekwencji, masaży, nici rozpuszczalnych. Zaczynamy od poprawienia struktury i jędrności skóry, aby doprowadzić do korekty rysów i owalu twarzy, ewentualnie uzupełniamy ubytki poduszczonek tłuszczowych w miejscach, które tego wymagają. Dzięki temu twarz jest po prostu bardziej promienna, świetlista, młodsza w całkowicie naturalny sposób.

Mit 4 – Efektem botoksu jest nieruchoma, bez wyrazu twarz.

Najpierw omówmy jak działa botoks. Jest to toksyna botulinowa wstrzyknięta w odpowiednie miejsca, przez co osłabia siłę skurczu zbyt aktywnych mięśni mimicznych - czyli na przykład tych, dzięki którym marszczymy brwi, czego efektem jest "lwia zmarszczka". Wstrzyknięcie botoksu pozwoli skórze w tym miejscu zregenerować się i wygładzić. Działa on tylko w tym miejscu, do którego został wstrzyknięty, nie przemieszcza się. Zastosowanie niewielkich dawek w miejscach gdzie jest to konieczne, zapewni subtelne rozluźnienie mimiki i poprawi stan skóry. Z kolei zastosowanie botoksu w wielu miejscach twarzy, w stosunkowo dużych dawkach rzeczywiście spowoduje, że twarz będzie wydawać się nienaturalnie wygładzona. Niektóre pacjentki lubią taki efekt, a nawet się go domagają. Większość osób jednak oczekuje naturalnego wyglądu.

Mit 5 – Nie są to zabiegi jednorazowe, konieczne jest ich systematyczne powtarzanie, inaczej nasza twarz się „posypie”

Każdy preparat do zabiegu ma określony czas działania. Zwykle od 6 do 18 miesięcy. To ważne i pożądane - bo twarz się zmienia. Żeby wyglądała naturalnie nie może być w niej stałych, niezmiennych elementów. Jednak kiedy preparat się wchłonie, twarz nie wygląda gorzej, tylko znacznie lepiej, niż gdyby zabieg nie został wykonany. Wypełnienie kwasem hialuronowym zmarszczek powoduje, że wygładza się cała okolica wokół wypełnienia, a użycie nici Shilhouette poprawia ułożenie skóry. Większość preparatów zawiera czynniki regenerujące i naprawcze, wpływając też w ten sposób na poprawę jakości skóry.

Mit 6 – Takie zabiegi to duży ból

Istnieją bardzo przyjemne zabiegi, absolutnie nie bolesne i takie przy których trzeba chwilę pocierpieć dla urody. Ale zabieg, przy którym jedna osoba odczuwa czystą przyjemność, dla innej może wcale taki nie być. Odczuwanie bólu zależy bowiem od indywidualnych predyspozycji, a próg bólu jest u każdego na innym poziomie. Dlatego profilaktycznie zawsze stosuje się znieczulenie kremem Emla lub znieczulenie przewodowe. Osoby bardzo wrażliwe mogą mimo to odczuwać dyskomfort, podczas podawania preparatów. Większość pacjentów uważa, że te zabiegi są do zniesienia i nie narzeka na dolegliwości bólowe.□

Felieton**Anna Palińska kl.3 bb****Maratony biegowe trzecioklasistów.**

Uff, egzaminy już się skończyły. Pół roku przygotowań za mną. Teraz tylko wyniki i wybór liceum. Chociaż to nie znaczy, że teraz należy tylko wypocząć. Teraz to się dopiero zacznie! Bieganie za nauczycielami, codziennie poprawki – bo przecież średnia musi być jak najwyższa, najlepiej z “czerwonym paskiem”. Najwyżej w weekend można wyjść na rower, chociaż to też zazwyczaj kończy się pytaniem “A lekcje odrobiłaś?”. Trzeba łąpać każdą dodatkową ocenę.

Dorośli mówili “Teraz musisz się uczyć, niedługo egzaminy!”. W końcu okazało się, że egzaminy gimnazjalne wcale nie były takie trudne. Zdarzały się pytania, które zajmowały trochę więcej czasu, ale zdecydowanie spodziewałam się czegoś gorszego.

Moim zdaniem najtrudniejszy był egzamin z historii. Angielski i polski były śmiesznie proste. Najgorszy w całych egzaminach był stres. Już w weekend

czułam, jak zżerał mnie od środka.

W dniu egzaminów czułam się bardzo źle. Miałam silny ból brzucha i kręciło mi się w głowie. Gdy przyjechałam do szkoły, byłam bliska paniki, lecz gdy już usiadłam na miejscu, strach ze mnie uleciał. Poczulałam się spokojna, ponieważ nie było aż tak “sztywno”. W ostatnim dniu egzaminów nie było nawet śladu po wcześniejszym strachu. W gruncie rzeczy egzaminy nie były straszne, straszny był stres.

Uff, egzaminy już się skończyły.

Zastanawiam się też, co mają ustalić egzaminy. Niby sprawdzają wiedzę, ale czy da się to zrobić, patrząc na siedem pytań z zakresu całego przedmiotu? Raczej wątpię.

Druga rzecz, która mnie zastanawia: jak mam się określić, kim chcę być w przyszłości, w wieku 16 lat? Nastolatki w tym wieku znają tylko podstawowe zawody, typu strażak, lekarz, policjant, itp.

Mamy dopiero 16 lat, a już ustalamy swój plan na całe życie.

Czy to możliwe?

Na czacie

Oskar Stani kl.3bb

Pani Elżbieta Nowakowska od 20 lat zajmuje się pomaganiem bezdomnym zwierzętom. Organizuje różnego rodzaju zbiórki między innymi pożywienia, koców czy pieniądze. Jest znana z dobrego serca w całej swojej miejscowości. Dzięki niej już kilkanaście bezpańskich psów i kotów znalazło ciepłe i przytulne domy.

„Bardzo kocham zwierzęta i w każdej możliwej sytuacji staram się im pomagać” – mówi Pani Elżbieta, gdy zadaliśmy jej pytania, dlaczego to wszystko robi. W przybliżonym miesiącu Pani Elżbieta organizuje coroczną zbiórki darów dla schroniska przy ulicy Prusa 37. W tym roku motto całego przedsięwzięcia to „Pies jest jedyną istotą na świecie, która bardziej kocha Ciebie niż samego siebie”. Ostatnio sytuacja finansowa owego schroniska jest bardzo zła. Wszystkie chore zwierzęta mają zostać uśpione, a reszta przeniesiona zostanie przeniesiona do innego ośrodka. Pani Nowakowska robi, co w jej mocy, aby taka sytuacja nie miała miejsca. „Bardzo dziękujemy za pomoc wszystkim wspierającym naszą placówkę, ale jest to niestety kropla w morzu naszych potrzeb. Niestety nie możemy liczyć na dofinansowanie z gminy, więc los naszego schroniska leży w waszych rękach. Bardzo prosimy o wsparcie” – mówi dyrektor schroniska Pan Zdzisław Borkowski. „Poszukujemy wolontariuszy” - apeluje Pani Elżbieta. „Każda, nawet najmniejsza pomoc jest dla nas ogromnym wsparciem. Tu liczy się życie zwierząt.” □

„Bardzo kocham zwierzęta i w każdej możliwej sytuacji staram się im pomagać” – mówi Pani Elżbieta, gdy zadaliśmy jej pytania, dlaczego to wszystko robi.

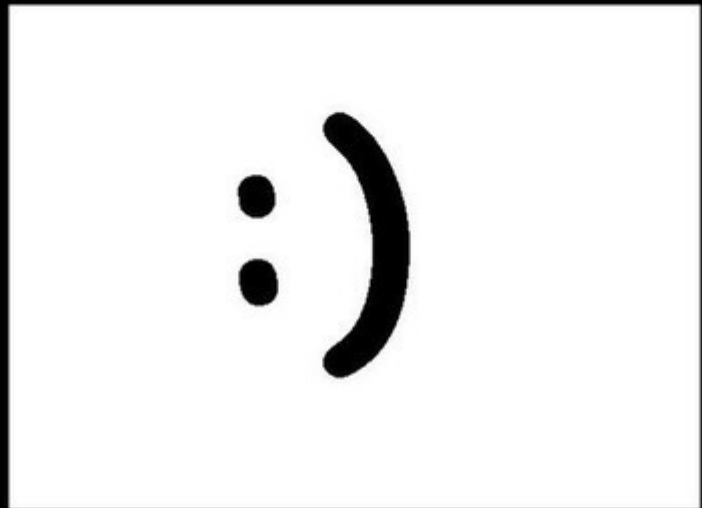
”.

Canada Day 07.06.2016r.

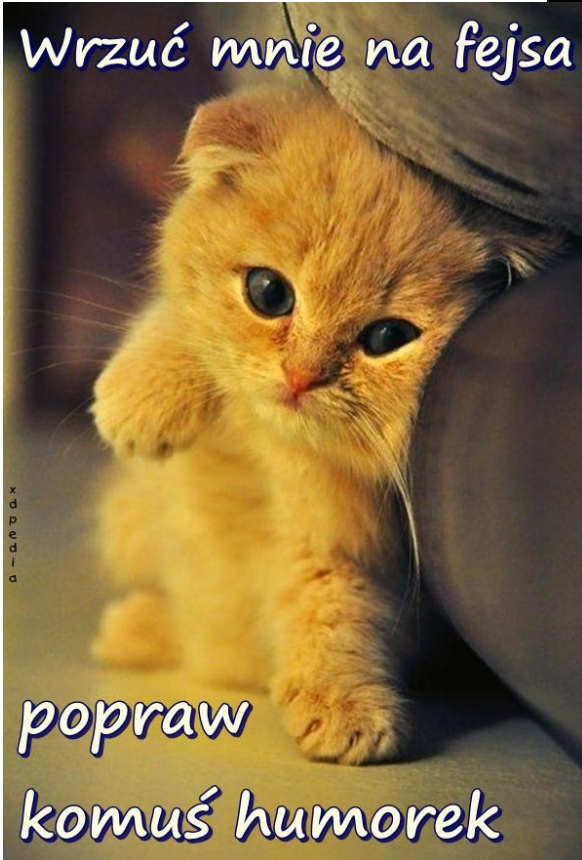
Canada Day czyli Międzynarodowy Festiwal Kultury Kanadyjskiej, zgromadził przed sceną muszli koncertowej nie tylko uczniów, ale także mieszkańców. W programie imprezy poza licznymi występami artystycznymi były także inne atrakcje. - Stoisko origami, stoisko degustacji, na którym można próbować syropu klonowego z naleśnikami, a także kącik zabaw. To wszystko było dla społeczności Radomia, dla przedszkoli i dla szkół podstawowych – mówi Ewelina Kulak, nauczycielka ze Szkoły Partnerstwa Międzynarodowego w Radomiu. I właśnie między innymi gofry i naleśniki syropem klonowym smażyli uczniowie Szkoły Partnerstwa Międzynarodowego, która zorganizowała festiwal. - Ze względu na specyfikę szkoły i działania dwujęzyczne, co roku w naszej szkole obchodzimy dzień jakiegoś państwa. Ale w tym roku przyznano nam Kanadę. To ze względu na 10- lecie fundacji kanadyjsko-polskiej – mówi Anna Maciejewska, dyrektor Szkoły Partnerstwa Międzynarodowego w Radomiu. Fundacja Polish Orphans Charity wspiera sieroty oraz dzieci z rodzin ubogich. Wspiera, przyznając stypendia dla uczniów uzdolnionych artystycznie. Dzisiejszy festiwal zainaugurował jubileusz 10-lecia fundacji w Radomiu. - Największe pieniądze na świece na stypendia trafiają właśnie do Radomia. Fundujemy również stypendia w Warszawie Katowicach, w Kielcach. Ale także na Słowacji, w Czechach, na Ukrainie, czy Dominikanie, ale to do Radomia trafia ich najwięcej – mówi Krzysztof Gajewski, przewodniczący Polish Orphans Charity w Radomiu. Kwota stypendium od 10 lat jest ta sama, to równowartość 1000 dolarów. To wsparcie finansowe na rozwój pasji, budowanie poczucia wartości młodego człowieka,

i pokazanie, że marzenia można spełnić. Uzdolniony może być każdy. Uzdolnienia dzieci są różne, od grania na akordeonie, poprzez malowanie, taniec artystyczny, rzeźbę. Dla nas nie jest najważniejsze, jak dziecko jest uzdolnione. Najważniejsze jest wsparcie i to, żeby te pieniądze zostały przeznaczone na wsparcie artystyczne czyli duchowe – mówi dodaje Krzysztof Gajewski przewodniczący Polish Orphans Charity w Radomiu. Wnioski o stypendia wciąż można składać. Czas jest tylko do końca czerwca. Zakończeniem dzisiejszego festiwalu Canada Day był słodki i nie mały, bo 30 kilogramowy tort Kanadyjski.





Wrzuć mnie na fejsa



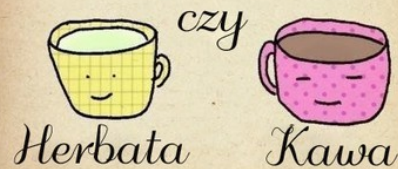
popraw
komuś humorek

Naprawdę dobry humor

jest wtedy gdy pisząc coś w zeszycie chcemy pisać literkowy uśmiech :)

www.demotywatory.pl

*K♥cham
dni, kiedy moim
jedynym problemem
jest ...*



Szkoła Partnerstwa Międzynarodowego

Gimnazjum Językowe

z oddziałami dwujęzycznymi

im. Unii Europejskiej w Radomiu

ul. Traugutta 34

26-600 Radom



JESTEŚMY W SIEI WEB!

WWW.GIMNAZJUM.SZKOŁA.RADOM.PL

*Jesteśmy szkołą przyszłości,
A przyszłość zaczyna się dziś.*